

Gross może stanąć przed sądem za antypolonizm

4 listopada 2016

W zeszłym roku, historyk Jan Tomasz Gross wywołał oburzenie twierdząc, że Polacy zamordowali więcej Żydów niż Niemcy podczas II wojny światowej. Przeciwko niemu wszczęte zostało śledztwo a w kwietniu bieżącego roku, historyk został przesłuchany, lecz nie postawiono mu żadnych zarzutów. Jak się teraz okazuje, śledztwo przeciwko Grossowi może zostać wznowione i potrwałoby do 2017 roku.

Na łamach żydowskiego dziennika Haaretz, Jan Tomasz Gross powiedział, że jest zaniepokojony tą decyzją i uznał, iż ma ona charakter polityczny. Urodzony w Warszawie historyk pochodzenia żydowskiego powiedział, że jeśli pojawi się taka konieczność to stanie przed sądem i będzie bronił swoich racji. Ponownie przypomniał, że Polacy za czasów II wojny światowej „zabili maksymalnie 30 tysięcy Niemców i od 100 tysięcy do 200 tysięcy Żydów”, a obwinianie Niemców za zbrodnię w Jedwabnem to zakłamywanie historii.

„Ten dziwny reżim pracuje bardzo ciężko nad fałszowaniem historii, a teraz chce sfałszować historyczne relacje polsko-żydowskie podczas wojny.”

Przypomnijmy, że całe zamieszanie wybuchło wraz z nadciągającą na nasz kontynent falą uchodźców. Jan Tomasz Gross był wyraźnie niezadowolony tym, że nasz kraj nie chce przyjmować muzułmańskich migrantów, po czym dodał, że zachowanie Polski ma związek z jej „morderczą przeszłością”. W dalszym ciągu podtrzymuje, że Polacy byli mordercami Żydów, za co w Polsce może mu grozić nawet kara więzienia, zgodnie z nową ustawą, która została przyjęta kilka miesięcy temu przez rząd.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Haaretz.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl